

Tę książkę powinien przeczytać każdy,
kto martwi się o przyszłość demokracji. Anne Applebaum

SERGEI GURIEV DANIEL TREISMAN



SPIN DYKTATORZY

NOWE OBLICZE
TYRANII W XXI WIEKU



Świat pełen jest wyrw, załamów, pęknięć – zarówno tych fizycznych, jak i niewidocznych gołym okiem szczelin rzeczywistości. Aby móc docierać do tego, co niepoznane, stworzyliśmy Szczeliny, poświęcony literaturze faktu imprint Wydawnictwa Otwartego. Pragniemy zrozumieć otaczające nas zjawiska, dlatego oddajemy głos ekspertom, którzy najlepiej potrafią wytłumaczyć zawilości współczesnego świata.

Sergei Guriev, Daniel Treisman

Spin dyktatorzy

Nowe oblicze

tyranii w XXI wieku

tłumaczenie Aleksandra Żak



SZCZELINY

Kraków 2023

Tytuł oryginału: *Spin Dictators. The Changing Face of Tyranny in the 21st Century*

Copyright © 2022 by Princeton University Press.

Preface to the paperback – copyright © 2023 by Princeton University Press

Copyright © for this edition by Wydawnictwo Otwarte 2023

Copyright © for the translation by Aleksandra Żak

Opieka redakcyjna: Rafał Czech

Przyjęcie tłumaczenia: Dagmara Malysza

Konsultacja merytoryczna: Magdalena Ficoń

Wnętrze – projekt graficzny serii: Wydawnictwo Otwarte

Wykresy w książce: Sergei Guriev, Daniel Treisman

Adiustacja i korekta: Studio NOTA BENE

Łamanie: Daniel Malak

Projekt okładki: Karl Spurzem

Adaptacja okładki na potrzeby polskiego wydania:

Monika Drobnik-Słocińska

Fotografie na okładce: Shutterstock

ISBN 978-83-8135-265-9



SZCZELINY

Zajrzyj do Szczeliny!

szczeliny.pl

facebook.com/szczeliny

instagram.com/szczeliny

Dystrybucja: SIW Znak. Zapraszamy na www.znak.com.pl

Dla Katii, Saszy i Andrieja

SG

Dla Susi, Alexa i Lary

DT

Przedmowa

do nowego wydania

Odkąd wysłaliśmy *Spin dyktatorów* do druku na początku 2021 roku, na globalnej arenie politycznej doszło do dramatycznych wydarzeń. Tamtego lata, gdy amerykańskie wojska wycofywały się z Afganistanu, talibowie wrócili do władzy. Wszelka nadzieja na to, że złagodnieli, szybko prysła. W Chinach, gdy mutował wirus SARS-CoV-2, przewodniczący Xi Jinping na całe miesiące zamykał w mieszkaniach miliony ludzi żyjących w miastach. Choć działo się tak z przyczyn medycznych, to mieszkańcy Szanghaju chcący wyrazić sprzeciw wobec władzy poczuli, czym jest areszt domowy. W Hongkongu od połowy 2021 roku liczba więźniów politycznych wzrosła dwukrotnie¹. Rządy nowego kazachskiego autokraty zostały na jakiś czas zachwiane przez gwałtowną rewoltę. A co najbardziej przerażające, rosyjski prezydent Władimir Putin uderzył z brutalną siłą na Ukrainę, nasyłając na nią swoje wojska. Przywódca, który dawniej był mistrzem subtelnych metod kontroli, teraz wydaje się zdeterminowany, by wymazać z mapy sąsiedni kraj.

Wszystkie te niepokojące wiadomości mogą skłaniać do pytania, czy nie pospieszyliśmy się, kiedy półtora roku temu przekonywaliśmy, że dyktatorzy rezygnują z terroru na rzecz technik spinu, gdy modernizuje się ich gospodarka. Czy najnowsze wydarzenia świadczą o tym, że nastąpił krok wstecz? Być może się mylimy, ale wydaje nam się, że nie. Pomimo pewnych przypadków regresu wciąż uważamy wyrafinowaną manipulację za ścieżkę przyszłości dla dyktatorów – a najnowsze zdarzenia są spójne z tym, co piszemy o pojawianiu się na świecie spin dyktatorów (a czasem ich upadkach) i o ich innowacyjnych technikach. Obecne wydarzenia pokazują, jak istotne jest to, aby Zachód robił jeszcze więcej, by z nimi walczyć.

Dyktatura spinu z pewnością nie jest w odwrocie. Kazachski prezydent Tokajew, po zmiążdżeniu powstania w styczniu 2022 roku, szybko wrócił do manipulacji, orędując za „demokratyczną” reformą konstytucyjną, która – co ważniejsze – ograniczyła wpływy jego poprzednika. Zmiany w Chinach nie wpływają na globalną strukturę dyktatur, ponieważ ten kraj nigdy nie był dyktaturą spinu. Xi od początku wykorzystywał techniki informacyjne nie po to, by zrezygnować ze strachu, ale by stosować go w sposób celniejszy. Biorąc pod uwagę fakt, że większość Chin, poza największymi miastami, jest biedna, to koszty brutalnych represji wciąż są do udźwignięcia. Afganistanowi – gdzie analfabetyzm jest na poziomie powyżej 60 procent – też nigdy nie wróżyliśmy przejścia do nowoczesnych metod tyranii².

Inaczej było z Rosją. Putin należał do tych, którzy wcześniej i skutecznie wdrożyli nowy model dyktatury. Jego zmanipulowane wybory, przejęte media i pozorowana na działania niepolityczne marginalizacja przeciwników stały się dla innych

dyktatorów punktem odniesienia. Jednak już w końcu drugiej dekady XXI wieku zaczął się stopniowo cofać, a w 2021 roku był już na skraju dyktatury strachu – na co zwracamy uwagę w przypisach 6 i 7 do rozdziału 1. Teraz sfinalizował ten proces. Gdy jego czołgi wtoczyły się do Ukrainy, rosyjskie służby bezpieczeństwa rozpoczęły wojnę w domu, zamykając nieliczne istniejące jeszcze wolne media, blokując Facebooka, Twittera i inne sieci społecznościowe oraz grożąc każdemu, kto krytykował „specjalną operację militarną”, piętnastoma latami ciężkich robót.

Skąd ta zmiana? Odpowiedź jest już zawarta w tej książce. W rozdziale 8 omawiamy dylemat, przed jakim stają dyktatorzy tacy jak Putin, gdy walczą o kontrolę nad społeczeństwem, które wciąż się rozwija. Tym, co zniechęca ich do przemocy i zachęca do manipulacji, jest połączone działanie modernizacji i globalizacji, które nazywamy koktajlem modernizacji. Jest on łaskawszy dla technik spinu niż dla działań opartych na strachu – ale z czasem sprawia też, że dyktaturę spinu trudno utrzymać. To jest właśnie historia Rosji. W ciągu ostatnich piętnastu lat wzrosła liczba studentów, powszechny stał się dostęp do szybkiego internetu i mediów społecznościowych, spadło zaufanie do telewizji państwowej jako źródła informacji³. Filmiki na YouTube na temat korupcji zamieszczane przez lidera opozycji Aleksieja Nawalnego były wyświetlane dziesiątki, a niekiedy setki milionów razy oraz wywołały fale protestów w 2017 roku i kolejnych latach. Gdy rosło uznanie dla wolności wypowiedzi, dostępu do informacji i pokojowych demonstracji, poparcie Putina spadło z 82 procent w kwietniu 2018 roku do 59 procent w maju 2020 roku. Przez siedem lat przed inwazją na Ukrainę narastała nawet sympatia do USA i Europy⁴. Dyktatura spinu wymaga zręczności, a wyglądało na to, że ludzie Putina sobie nie radzą.

Kiedy dyktatorzy docierają do tego punktu, muszą dokonać wyboru. Mogą albo podnieść sobie poprzeczkę, jak to robią nieskończenie pomysłowi taktycy z Singapuru, albo zrezygnować ze spinu i powrócić do surowych represji. Putin wybrał to drugie.

I nie był pierwszy. W Wenezueli po śmierci Hugo Cháveza jego następcą Nicolás Maduro próbował ukryć swój brak charyzmy, sięgając po brutalne metody. W Turcji prezydent Recep Tayyip Erdoğan na nieudany przewrót zareagował wtrąceniem dziesiątek tysięcy przeciwników do więzień. Powrót do strachu zawsze jest zagranem desperackim, wskazuje raczej na słabość niż na siłę. Wiąże się z ogromnymi kosztami ekonomicznymi, ponieważ ograniczane są inwestycje międzynarodowe, Zachód nakłada sankcje, wysoko wykwalifikowani pracownicy emigrują, a państwowe służby kanibalizują sektor biznesowy. Gospodarka Wenezueli uległa załamaniu – jak podaje ONZ, przychód w przeliczeniu na obywatela w amerykańskich dolarach spadł z 14 tysięcy w 2010 roku do niecałych 5 tysięcy w 2019 roku⁵. Turcja, z bezrobociem na poziomie powyżej 10 procent i inflacją na poziomie 80 procent, pogrążyła się w stagflacji⁶. Osłabienie rosyjskiej gospodarki także było uderzające – zwłaszcza biorąc pod uwagę to, jak szybko nastąpiło. Przed wojną przewidywano wzrost gospodarczy o 3 punkty procentowe, teraz prognozuje się, że PKB spadnie o 6 procent w 2022 roku, a w 2023 będzie jeszcze niższe⁷. W przeciwieństwie do Wenezueli i Turcji gospodarka Rosji legła w gruzach pomimo bardzo wysokich cen za główne produkty eksportowe: ropę i gaz.

Z perspektywy przetrwania decyzja Putina o rozpoczęciu wojny była wielkim ryzykiem i zapewne pomyłką. Mógł wprowadzić represje wewnątrz kraju, nie ryzykując wyniszczających sankcji ze strony Zachodu i ogromnych strat w ludziach na polu

walki, które mogą sprawić, że odwrócą się od niego obywatele. Podobnie jak inni, byliśmy zszokowani inwazją na Ukrainę na taką skalę. Ponieważ – jak wykazujemy w książce – spin dyktatorzy rzadko sięgają po siłę militarną, oznaczało to, że Putin opowiada się całkowicie za dyktaturą strachu. To, w jaki sposób on i jego współpracownicy prowadzą tę wojnę – dopuszczając się mroźnych krew w żyłach zbrodni i niemal ich nie ukrywając – oznacza buńczuczne palenie za sobą mostów. Anażując wojsko w zbrodni wojenne, Putin zapewne liczy, że uciszy frakcję umiarkowaną, która ma nadzieję na powrót do łagodniejszych metod.

W każdym razie powrót jest trudny. Dyktatura spinu opiera się na fikcji – przedstawianiu dyktatora jako kompetentnego, dobrotliwego demokrata. Obywatele albo naprawdę w to wierzą, albo przynajmniej udają. Kiedy maska zostaje zrzucona, to jej ponowne założenie jest niemal niemożliwe. Bardziej prawdopodobne jest jeszcze większe nasilenie represji. Putin stracił motywację, by udawać męża stanu. Niektórzy Rosjanie dadzą się porwać wściekłemu nacjonalizmowi i retoryce resentymentów. Inni nie będą entuzjastycznie nastawieni do władzy – i naszym zdaniem będą oni stanowić większość – ale dopóki jakiś kryzys nie osłabi stabilności reżimu, będzie ich demobilizował strach.

W Wenezueli, Turcji i Rosji dyktatorzy wrócili do represji. Inni jednak działają tak jak dawniej. Viktor Orbán w 2022 roku wygrał dzięki spinowi kolejne wybory na Węgrzech. Singapurscy mistrzowie pozostają okopani na swoich stanowiskach. Kazachski prezydent Tokajew szybko zaniechał przemocy ze stycznia zeszłego roku. Malezja po przemianie w demokrację w 2018 roku wróciła do mglistego ustroju. W Azerbejdżanie i Tanzanii manipulacje nadal są bardziej wyraziste niż strach.

Kilka niespokojnych demokracji również zmierza w tym kierunku. Prezydenci Andrés Manuel López Obrador w Meksyku i Jair Bolsonaro w Brazylii wykorzystali masowe poparcie, by osłabić mechanizmy kontroli i równowagi. Obaj jednak spotkali się z oporem. Nie wiadomo, dokąd zmierzają. Dwa inne przypadki są bardziej deprymujące. W Tunezji prezydent Kais Saied wykorzystał początkową popularność, by rozwiązać parlament i wprowadzić zmiany w konstytucji wzmacniające jego władzę⁸. Jego ludzie eksmitowali dziennikarzy Al Dżaziry z siedziby stacji w Tunisie i usunęli dyrektora państwowego kanału Al Wataniya⁹. Saied wykorzystał klasyczną strategię spin dyktatora: podporządkowani mu prokuratorzy ścigali przeciwników politycznych za rzekome niepolityczne przewrzenia, oskarżając byłego premiera Hammadiego al-Dżibaliego o pranie brudnych pieniędzy¹⁰. Drugim graczem jest serbski premier Aleksandar Vučić, który szlifował umiejętności jako minister do spraw informacji w rządzie Slobodana Miloševića w latach 90. XX wieku. Choć Serbia jest zasadniczo wciąż uznawana za demokrację, to widać wyraźne sygnały osłabienia ustroju¹¹. Partia Vučića kontroluje większość dużych stacji telewizyjnych i tabloidów¹², a wiele z nich czerpie korzyści z emisji państwowych spotów i z dotacji¹³. Regularnie kwestionują one patriotyzm opozycji. Krytyczne media spotykają się z pozwami o zniesławienie i żądaniem astronomicznych kar oraz licznymi szczegółowymi audytami podatkowymi¹⁴.

Mówiąc krótko, podręcznik technik spinu wciąż zyskuje czytelników. W ciągu kilku ostatnich lat często stosowano opisane przez nas metody. Ludzie Orbána zmuszali stacje radiowe do zejścia z anteny i ograniczenia emisji tylko do internetu, maskując polityczne motywy tych działań. Jedną ze stacji, Tilos Rádió,

straciła licencję za przekleństwa na antenie¹⁵. Inna, Klubrádió, puszczała za mało węgierskiej muzyki¹⁶. (Rząd zaprzecza, jakoby stosował cenzurę). Nie tylko w Serbii, ale także w innych krajach sprawy sądowe o zniesławienie – cywilne i karne – nadal są często stosowane. W Singapurze dwóch dziennikarzy skazano w 2022 roku na trzy tygodnie więzienia za to, że zarzucali ministrom korupcję – władze twierdziły, że niezgodnie z prawdą¹⁷. Malezja, wracając do dyktatury spinu, ponownie zaczęła ścigać za zniesławienie mieszkającego w Londynie dziennikarza¹⁸.

W rozdziale 2 piszemy o tym, że spin dyktatorzy stosują krótkotrwałe zatrzymania, by uniknąć krytyki za pozbawianie wolności z przyczyn politycznych. W maju 2022 roku prezydent Azerbejdżanu Alijew trafił na pierwsze strony gazet po ułaskawieniu niektórych więźniów politycznych. Policja szybko jednak wypełniła areszty kolejnymi¹⁹. Podobnie jak wcześniej, krytycy rządu są oskarżani o różne przestępstwa niepolityczne; jeden były więzień polityczny i bloger był ścigany za posiadanie narkotyków. W Kazachstanie w lipcu 2022 roku policja aresztowała niezależnego dziennikarza za rzekomą próbę wyludzenia pieniędzy od miejscowego biznesmena²⁰. Aby odciągnąć uwagę od własnych surowych metod, spin dyktatorzy lubią oskarżać opozycję o przemoc. Vučić poszedł nawet o krok dalej w poszukiwaniu sympatii społeczeństwa i zarzucił wrogom, że usiłują go zabić. Serbskie media pisały o wielokrotnych próbach zamachu. Nie podjęto jednak zbyt wielu kroków, by zamachowców aresztować bądź postawić w stan oskarżenia²¹.

Ponadto spin dyktatorzy nadal są członkami międzynarodowych instytucji i manipulują nimi od wewnątrz. (Dyktatorzy strachu też to robią, kiedy wiedzą, że ujdzie im to na sucho).

Turecki prezydent Erdoğan zρέcznie wykorzystał szansę, jaką mu dała wojna w Ukrainie. Z jednej strony sprzedawał wojskowe drony Ukrainie oraz zamknął cieřniny Bosfor i Dardanele dla rosyjskiej marynarki wojennej, z drugiej zaś groził, że zawetuje członkostwo Szwecji i Finlandii w NATO, jeśli nie dokonają między innymi ekstradycji przeciwników władzy, którzy uciekli z Turcji. Odmówił też nałożenia sankcji na rosyjski handel i inwestycje.

Chociaż Unia Europejska – rozporządzając dużymi środkami z covidowego Funduszu Odbudowy – stara się wyrzucić niespotykany dotąd nacisk na Węgry, Orbánowi nadal udaje się robić uniki. Obiecał Brukseli ustępstwa w kwestii zamówień publicznych, praktyk związanych ze ściganiem przestępstw, konsultacji publicznych i energii²². Jednak żadne z tych ustępstw nie zagraża jego kontroli nad mediami, sądownictwem i parlamentem. Nie osłabiają one też stosowanej przez niego skrajnie prawicowej retoryki w celu podburzania nastrojów wśród obywateli. Grając na nosie europejskim wartościom, Orbán z pogardą wypowiadał się o zjawisku, które nazwał „mieszaniem się ras” w zachodnich społeczeństwach²³.

Wszelkiej maści dyktatorzy nadal nadużywają czerwonych alertów Interpolu²⁴. Posuwając się niemal do autoparodii, Interpol w listopadzie 2021 roku wybrał na swojego prezydenta emirackiego generała oskarżanego o współudział w torturach. Parę miesięcy później francuski sąd rozpoczął w tej sprawie dochodzenie²⁵. Na razie Paryż nie zawniósował o wydanie czerwonego alertu przeciw generałowi.

Spin dyktatorzy nadal pielęgnują użyteczne przyjaźnie na Zachodzie. Orbán nawet gdy umizgiwał się do Putina, zadziwiająco skutecznie oczarowywał też amerykańskich konserwatystów.

Spin dyktatorzy. Nowe oblicze tyranii w XXI wieku

W maju 2022 roku Conservative Political Action Conference (CPAC) odbyła się w Budapeszcie, a w sierpniu węgierskiego prezydenta nagrodzono owacjami na stojąco, gdy przemawiał przed zgromadzonymi na CPAC w Dallas; wcześniej zatrzymał się, by spotkać się z byłym prezydentem Donaldem Trumpem na jego polu golfowym w New Jersey²⁶. Podobnie jak Orbán, prezydent Serbii chętnie zbiera pochwały za akceptację izolacji Rosji przez UE w związku z Ukrainą. Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel był bardzo wylewny, gdy odwiedzał swojego „drogiego przyjaciela” w Belgradzie w maju 2022 roku; obiecywał Vučićowi między innymi szybsze przyznanie Serbii członkostwa w UE i dziesiątki miliardów dolarów pomocy dla Bałkanów²⁷.

Nie zaskakuje nas, że większość dyktatorów nadal stosuje spin i że pojawiają się kolejni nawet wtedy, gdy inni pod wpływem kryzysu sięgają po metody oparte na strachu. Wszyscy oni reagują na koktajl modernizacji. Jak pokazaliśmy w tej książce, na razie ani modernizacja, ani globalizacja nie są w odwrocie, chociaż być może nastąpiła tu pewna stagnacja. Pomimo pandemii, zaburzenia łańcuchów dostaw i szalejącej inflacji handel międzynarodowy pozostaje prężny²⁸. Nadal rośnie na świecie liczba osób zdobywających wykształcenie wyższe, w gospodarce odchodzi się od rolnictwa i handlu ku usługom postindustrialnym²⁹. Coraz więcej ludzi korzysta z internetu: w 2019 roku było 4,1 miliarda użytkowników, a w 2021 już 4,9 miliarda³⁰. Takie postępy utrudniają kontrolowanie społeczeństw poprzez strach. Jednak nierównomierny przebieg tego procesu sprawia, że niestabilne demokracje mogą przejść na stronę dyktatury spinu. W krajach takich jak Tunezja i Serbia, które ustanowiły formalnie demokratyczne instytucje w chwilach słabości władzy – gdy

obywatele byli zmobilizowani, a Zachód czujny – nieetyczni przywódcy próbują wrócić do manipulacji.

Zakończyliśmy książkę pytaniem, co może zrobić Zachód, by lepiej walczyć z dyktaturą spinu, a także innymi jej typami. Gdy piszemy ten wstęp w połowie 2022 roku, widzimy pewne postępy, ale na pewno nie są one wystarczające. Względny brak szkodliwości działań rosyjskich wojowników klawiatury na Zachodzie, a nawet w Ukrainie świadczy o dość skutecznych działaniach w zakresie cyberbezpieczeństwa. Jednak państwa zachodnie nadal muszą lepiej koordynować monitoring finansowy i kontrwywiad. Czas, by duże firmy technologiczne przeprowadziły badania i opracowały systemy, które będą mogły chronić i wspierać globalną demokrację – nie wystarczą działania tylko nieznacznie zmniejszające szkodliwość ich produktów. Chociaż kiedy to konieczne, musimy reagować na wojowniczych dyktatorów militarnymi środkami odstraszania i siłą, to nie powinniśmy się bać integracji z tymi, którzy są nastawieni pokojowo. Skuteczne monitorowanie nie jest alternatywą dla integracji – to przygotowanie, które ją umożliwia.

Najważniejszym wyzwaniem, co podkreślaliśmy, jest odbudowanie wiary w uczciwość, kompetencję i liberalizm demokratycznych rządów. Oczywiście to nigdy nie było łatwe zadanie. Półtora roku później widzimy powolne początki tego procesu. Jednomyślna i szybka reakcja Zachodu na agresję Putina zaimponowała sceptykom. Trudniejsze są jednak konkretne kroki, potrzebne, by zreformować organy władzy w poszczególnych krajach. W Stanach Zjednoczonych, półtora roku po szturmie na Kapitol 6 stycznia 2021 roku, Departament Sprawiedliwości zdaje się rozważać postawienie zarzutów przeciw najważniejszym urzędnikom administracji Trumpa i jego

współpracownikom – zarówno w związku z przestępstwami towarzyszącymi atakowi, jak i za próby oszustw przy certyfikacji wyniku wyborów prezydenckich z pomocą fałszywych elektorów. Tego typu dochodzenia są niezwykle ważne, jeśli chcemy w przyszłości zniechęcić do przewrotów po przegranej w wyborach. Nawet niektórzy republikańscy senatorzy są ponoć gotowi poprzeć poprawki w ustawie o liczeniu głosów zawierającej niejednoznaczne sformułowania, które mogą w przyszłości grozić kryzysami konstytucyjnymi³¹. Kiedy ukaże się nowe wydanie naszej książki, będziemy wiedzieć, czy te kroki zostały rzeczywiście podjęte.

A to dopiero początek. Instytucje międzynarodowe wciąż są niestety narażone na nadużycia, czego wyrazistym przykładem jest Interpol. UE w końcu wstrzymuje pieniądze dla Węgier, licząc, że dzięki temu władze tego kraju zaczną szanować praworządność. Jednak sieci zachodnich pomocników, którzy wspierają dyktatorów, są nadal potężne. Pod tym względem wojna w Ukrainie przyniosła przebudzenie. Putin nie spodziewał się chyba aż tak ostrej reakcji Zachodu. Doradcy dyktatorów przekonują ich, że Zachód jest słaby i skorumpowany, a to zachęca takich przywódców do agresji. Europa podjęła niewiele prób walki z szemranymi układami z Moskwą. Choć brytyjski premier Boris Johnson opuścił już Downing Street, nadal niepokoją nas pytania o powiązanych z Rosją darczyńców, wpłacających środki na rzecz Partii Konserwatywnej. We Włoszech, w lipcu 2022 roku dwie duże prokremlowskie partie przyczyniły się do dymisji umiarkowanego, popierającego Ukrainę premiera Mario Draghiego³². We Francji z różnych stron sceny politycznej słyszało się przychylnie wypowiedzi o Putinie – czy to z przyczyn ideologicznych, osobistych, czy

przez powiązania finansowe³³. Jeśli chodzi o Niemcy, to od końcówki lat 90. XX wieku dwoje kolejnych kanclerzy prowadziło politykę energetyczną, która spowodowała, że kraj jest narażony na szantaż ze strony Rosji.

Wysyłanie sprzecznych sygnałów może być niebezpieczne. Gdy Rosja napadła na Krym w 2014 roku i zaangażowała się w wojnę w Donbasie, zachodni przywódcy publicznie krytykowali te działania i nakładali umiarkowane sankcje. Równocześnie duża część zachodniej elity nadal była przychylna Putinowi, bagatelizując bezprawne zawłaszczenie terytorium sąsiada. Istotą demokracji jest to, że jednostki mogą mówić, co myślą, i wybierać sobie przyjaciół. I tak jak pisaliśmy, integracja może przyczynić się do zmiany. Jednak w świecie wyrafinowanych manipulatorów wybitni mężowie stanu i biznesmeni nie mogą pozwalać na to, by ktoś ich wykorzystywał lub by ich działania były źle rozumiane. Demaskując metody zwodzenia stosowane systematycznie przez spin dyktatorów, chcieliśmy zachęcić do sięgnięcia po skuteczniejsze środki ich odstraszenia i powstrzymywania. Jest to dziś bardziej istotne niż kiedykolwiek.

Paryż i Los Angeles, wrzesień 2022 roku

Przedmowa

Na początku XXI wieku nastąpił ważny przełom w światowej polityce. Po raz pierwszy liczba krajów demokratycznych na świecie przewyższyła liczbę państw autorytarnych. Gdy „trzecia fala” osiągnęła apogeum, eksperci wskazywali dziewięćdziesiąt osiem krajów z wolnym rządem, zaś krajów kontrolowanych przez dyktatorów było osiemdziesiąt¹. Świat zaraził się optymizmem. Nowe technologie informacyjne, globalizacja i rozwój gospodarczy zdawały się mówić rządcom autokratycznych przywódców: „Wasz czas się skończył”. Dzięki modernizacji kolejnych krajów tyrania odchodziła do lamusa.

Fetowanie nie trwało długo. Ledwie się zaczęło, a w ciągu kilku lat postępująca naprzód wolność zatrzymała się w pół kroku i doszło do czegoś, co niektórzy pośpiesznie określili mianem „demokracji w recesji”. Gwałtowny kryzys finansowy w USA doprowadził światową gospodarkę do załamania, osłabiając wiarę w zachodni sposób rządzenia. Do 2019 roku liczba krajów demokratycznych spadła do osiemdziesięciu siedmiu, a dyktatur było znów więcej – aż dziewięćdziesiąt dwie. Okazało

się też, że na Zachodzie liberalizm nie nadąża za populizmem, a na Wschodzie uwagę wszystkich przykuwał astronomiczny wzrost gospodarczy Chin. Milenijny entuzjazm ustąpił miejsca przygnębieniu.

Obecny polityczny pesymizm jest nieco przesadzony. Według większości analiz rozpowszechnienie demokracji na świecie utrzymuje się niewiele poniżej szczytowego w całych dziejach wyniku. Należy się jednak zastanowić nad przyczynami tego ponurego nastroju. Nawet jeśli dyktatury nie przejmują władzy nad światem, dlaczego w ogóle udaje im się przetrwać – a nawet rozkwiatać – w ultranowoczesnym świecie? Dlaczego po tym, jak wszystkie brutalne manie XX wieku – od faszyzmu po komunizm – zostały zdyskredytowane, wciąż odradzają się nowe rządy autokratyczne? I co mamy myśleć o autokratach, którzy wykorzystują nowoczesne narzędzia, zachodnie technologie, by podważyć zachodni sposób życia?

Jako argument przeciwko liberalnej demokracji stawia się Chiny – najludniejsze na świecie i rozwijające się w zawrotnym tempie państwo. Sukces gospodarczy tego kraju – prawie nienaruszony przez kryzys w latach 2008–2009, a nawet w 2020 roku, związany z covidem – zdaje się przeczyć twierdzeniu, że rozwój musi iść w parze z władzą ludu. A jednak poza metropoliami Pekinem i Szanghajem oraz bogatymi i pełnymi blichtru portami pośrednimi Hongkongiem i Makau większość kraju jest dość uboga, a jego mieszkańcami wciąż można sterować z wykorzystaniem metod epoki industrialnej, a nawet sprzed tego okresu. Bardziej zastanawiające jest to, że autokratyczne rządy przetrwały w bogatych społeczeństwach takich jak Singapur i Rosja, gdzie ludzi z wyższym wykształceniem spotyka się częściej niż w większości demokracji

Spin dyktatorzy. Nowe oblicze tyranii w XXI wieku

zachodnich. Czy takie przypadki to zwiastuny przyszłości rządów autorytarnych?

W tej książce postaramy się wyjaśnić, czym jest współczesna dyktatura. Pisząc ją, opieraliśmy się po części na zebranych informacjach, a częściowo czerpaliśmy z własnego doświadczenia. Obaj spędziliśmy wiele lat, śledząc ewolucję putinowskiego systemu w Rosji: prowadząc analizy akademickie oraz bezpośrednio go obserwując. Z czasem uznaliśmy ów reżim nie za wyjątek, ale raczej przykład kierunku, w jakim zmierzają państwa autorytarne na całym świecie – od Wenezueli Hugo Cháveza po Malezję Mahathira bin Mohamada i Kazachstan Nursułtana Nazarbajewa. Analitycy nie do końca wiedzą, jak nazwać tych przywódców. Niektórzy dają się nabrać na ich atropę demokracji, inni podsuwają niezręczne analogie do historycznych tyranów, Putina nazywając carem, a Erdoğan – sultanem. U wszystkich widzimy cechę wspólną: nowatorskie – choć niebędące czymś zupełnie nowym – podejście, które może na jakiś czas zapewnić przetrwanie rządów autokratycznym nawet w nowoczesnym, zglobalizowanym świecie. Element kluczowy to mistyfikacja: większość dzisiejszych dyktatorów ukrywa swoją prawdziwą naturę. W pierwszej kolejności musimy zatem zrozumieć sposoby działania takich przywódców. W kolejnych rozdziałach wyjaśnimy, dlaczego te reżimy powstały, jak funkcjonują, jakie zagrożenia z sobą niosą i jak Zachód może im się najlepiej przeciwstawiać.

W książce opieramy się na danych teoretycznych i empirycznych, które publikowaliśmy w czasopiśmie z dziedziny ekonomii i politologii. Tu chcemy w bardziej przystępny sposób przedstawić najważniejsze myśli z tamtych prac. Gdy to możliwe, podajemy na poparcie naszych twierdzeń źródła – opublikowane

badania (również własne) oraz dane. W załączniku on-line można znaleźć wiele tabel i wykresów. Są one dostępne na stronie <https://spindictators.com/docs/SpinDictators-Online-Supplement-Jan-2022.pdf>. Do tych materiałów odnosimy się w końcowych częściach poszczególnych rozdziałów zatytułowanych *Sprawdzamy dowody*.

Przez lata wielu naszych kolegów po fachu i przyjaciół dzieliło się spostrzeżeniami dotyczącymi przemysłów, które tu prezentujemy. Osoby, którym jesteśmy wdzięczni, to Alberto Alesina, Maxim Ananyev, Marina Azzimonti, Timothy Besley, Bruce Bueno de Mesquita, Brett Carter, Chao-yo Cheng, George Derpanopoulos, Tiberiu Dragu, Georgy Egorov, Cherian George, Lisa George, Francesco Giavazzi, Gilat Levy, Andrew Little, Elias Papaioannou, Torsten Persson, Richard Portes, Andrea Prat, Eugenio Proto, Gerard Roland, Arturas Rozenas, Miklos Sarvary, Paul Seabright, Daniel Seidmann, David Skarbek, Konstantin Sonin, Francesco Squintani, Eoghan Stafford, David Stromberg, Guido Tabellini, Gergely Ujhelyi, Qian Wang, Feng Yang oraz Fabrizio Zilibotti. Cevat Aksoy, Anders Aslund, Jonathan Aves, Danny Bahar, Carles Boix, Maxim Boycko, Javier Corrales, Tim Frye, Barbara Geddes, Scott Gehlbach, Susan Landesmann, Lee Morgenbesser, Peter Pomerantsev, Molly Roberts, Dani Rodrik, Michael Ross, Andrei Shleifer, Andrei Soldatov, Art Stein, Milan Svoblik, Adam Szeidl, Ferenc Szucs, Michel Treisman, Josh Tucker, David Yang oraz Ekaterina Zhuravskaya, a także dwoje anonimowych czytelników, którzy zapoznali się z manuskryptem, a ich komentarze okazały się nieocenione. Dziękujemy zwłaszcza Andreiowi Shleiferowi za to, że zachęcał nas do przedstawienia naszego toku rozumowania w książce. Oczywiście za wszelkie błędy, których nie

udało się usunąć, odpowiadamy wyłącznie my sami. Kevin Gatter, Nikita Melnikov oraz Ekaterina Nemova bardzo nam pomogli w gromadzeniu informacji. W wydawnictwie Princeton University Press po ekspercku nas pokierowali i zachęcali Bridget Flannery-McCoy, Sarah Caro (teraz pracująca w Basic Books), Eric Crahan oraz Alena Chekanov.